NALEZYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 48 Nowy Targ, dnia 30 listopada 1919 Rok VII

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagający h odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 16 kor lub 12 marek, za granicą 18 koron. — Numer pojedynczy 40 hal.

O nowej Radzie Gminnej Zakopiańskiej i jej zadaniach na czas najbliższy.

Wśród wielkiego zainteresowania czynników miejscowych, powiatowych, nawet państwowych odbyły się w październiku wybory do Rady Gminnej w Zakopanem.

Tutejsi działacze z różnych obozów, zdając sobie sprawę z ważności chwili i wyjątkowo trudnego położenia, w jakiem znalazła się „letnia Polski stolica" skutkiem ogólnego wstrząśnienia gospodarczego całego kraju, przygotowali wybory z wielką rozwagą. Hasło ogólnego porozumienia w imię dobra całej gminy, rzucone przez miejscowe Koło Związku Ludowo-Narodowego spotkało się z uznaniem ogółu obywateli. Wprawdzie na kilka tygodni przed wyborami miejscowa partya socyalistyczna z niezrozumiałych powodów usunęła się od wyborów, jednak nie stanowi ona w życiu społecznem naszej gminy zbyt poważnego czynnika, obecnie zaś sami jej członkowie zdają sobie sprawę z błędu popełnionego przez przywódców. Poza tą grupę, mogącą tylko przy kompromisie uzyskać parę miejsc w czwartem kole, olbrzymia większość obywateli, zarówno górale, jak inteligencya, mieszczaństwo i sfery robotnicze, poszła do wyborów solidarnie za listami zjednoczonego Komitetu, który przeprowadził w trzech Kołach, 1-szem, 3-ciem i 4-tem prawie bez opozycyi wszystkich swoich kandydatów. W 2-giem Kole porozumienia nie było i tu wpływowi ongiś kierownicy dotychczasowej Rady ponieśli całkowitą klęskę.

Skład obecnej Rady jest o tyle szczęśliwy, że wchodzą do niej przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, bez szkodliwej przewagi którejkolwiek z nich. Najliczniej są reprezentowani górale w liczbie 19 radnych, inteligencya 15, rzemieślnicy i robotnicy 9, kupcy 5. Wśród wybranych są przedstawiciele wszystkich dzielnic i przysiółków rozległej gminy zakopiańskiej. Co najważniejsza są zupełnie konkretne widoki utworzenia stałej, zdolnej do pracy większości.

O ile nowa Rada zostanie zatwierdzona przez władze państwowe, co jest zależne od rozstrzygnięcia wniesionych protestów, czeka ją bardzo ciężka praca. Nie jest tajemnicą, że obecny stan interesów gminnych jest opłakany. Pusty skarb, długi, rozpoczęte inwestycye — oto teren pracy nowej Rady. Przytem należy dodać, że to dopiero część — i nie najważniejsza — jej zadania.

Polska się buduje. Wszystko co się w niej obecnie dzieje, to kładzenie podwalin pod przyszły byt narodu i państwa. W szeregu zagadnień społecznych sprawa uzdrowisk, nad którą czuwa ministerstwo zdrowia, nie należy do ostatnich. Punktem wyjścia dla nowej Rady musi być jasne zdanie sobie sprawy z faktu, że Zakopane jest dziś własnością całej Polski, że wraz z szeregiem okolicznych miejscowości ma przywracać zdrowie wielotysięcznym — niestety — rzeszom piersiowo chorych, ma stać się schroniskiem dla wątłych, chorobą zagrożonych dzieci. Prócz tego Zakopane jest pierwszą strażnicą Tatr, które posiadają dla całego 30-milionowego narodu olbrzymie znaczenie kulturalne i wychowawcze.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że czynniki pań-

stwowe zwrócą baczną uwagę na Zakopane i okolice Tatr wogóle, że wystąpią z ogólnym planem przyszłej ich roli. Już 22. b. m. zjechali do nas delegaci Ministerstwa robót publicznych i zdrowia celem zasięgnięcia opinii miejscowych czynników co do przyszłości Zakopanego. Program obrad, opracowany z wielką znajomością stosunków, budził najlepsze nadzieje co do rezultatów tej ankiety.

Zakopane jest na przełomie. Szybki rozwój uzdrowiska położonego wewnątrz wsi sprowadził obecne przesilenie. Nie wiemy dzisiaj, czem Zakopane właściwie jest: wsią, miasteczkiem czy uzdrowiskiem. Jest wszystkiem potrosze, nie spełniając swej roli należycie w żadnym kierunku. Jeśli można już dziś snuć pewne widoki na przyszłość, to Zakopane prawdopodobnie stanie się kiedyś ważnem centrum otoczonem wieńcem letnisk, sanatoryów, zakładów wychowawczych, pierwszą stacyą turystyczną, urządzoną i zabudowaną jako „miasto-ogród“ w europejskiem znaczeniu tego pojęcia. Bez wyraźnego rozgraniczenia „chorego“ i „zdrowego“ Zakopanego nie można myśleć poważnie o jego rozwoju.

Niema tu oczywiście mowy o tem, aby nowa Rada gminna miała przeprowadzić w całości ten plan. Do wykonania tego przystąpi za pośrednictwem rządu całe społeczeństwo. Z drugiej strony będzie uchwalona nowa ustawa dla gmin, która działalność Rady obecnie wybranej zakończy. Chodzi o to, aby ta Rada przez krótki okres swego istnienia we wszystkich swych poczynaniach pamiętała o przyszłych zadaniach Zakopanego, aby zrozumiała i umiała bodaj częściowo w czyn wprowadzić zamierzenia rządu, aby potrafiła na należyte tory skierować inicyatywę prywatną miejscowych, czy obcych kapitałów.

Przy tem wszystkiem powinna Rada pamiętać, że wprowadzenie w życie planu przebudowy Zakopanego nie może obciążać wyłącznie miejscowej ludności. Bolesna to kwestya, o którą rozbiło się tyle już pięknych pomysłów, a która zawsze dotąd była powodem opłakanej w skutkach walki między inteligencyą a góralami — jako głównie płacącymi podatki — na szczęście inaczej wyglądać będzie teraz, kiedy Zakopane należy do Polski, niż przedtem za austryackich czasów. Nie możemy wątpić, że do kosztów rząd nasz się przyczyni, o ile będzie widział w Radzie Gminnej zrozumienie rzeczy i obywatelską pracowitość.

Drugą bolączką Zakopanego, to drożyzna sezonowa, godząca zabójczo w byt najuboższych warstw, t. j. inteligencyi i robotników, żyjących z pensyi czy zarobków nie wyzszych niż gdzieindziej, zmuszonych opłacać za mieszkanie, opał, żywność etc. ceny te same, co przyjezdni goście sezonowi. Dla zapewnienia zdrowego rozwoju Zakopanego kwestya ta musi — oby jak najwcześniej — być uregulowana, a Rada Gminna może walnie do tego się przyczynić.

Pod jednym względem może nowa Rada ulżyć sobie bardzo niewdzięcznej a nieodpowiedniej pracy: nie powinna sama zajmować się kupowaniem i sprzedażą artykułów żywności. Nie mówi się tu o tem, aby Rada Gminna nie starała się o aprowizacyę. Przeciwnie. Póki rząd kieruje rozdziałem żywności, węgla etc., jest pierwszym obowiązkiem Rady troszczyć się o zaopatrzenie swej gminy. Zakupno jednak i sprzedaż winna ona oddać kooperatywom, jak Kółko rolnicze, Nasz Sklep i inne, które, mając fachową znajomość handlu, sprawniej i lepiej to przeprowadzą. Tak się dzieje w innych, ekonomicznie wyżej stojących krajach, tak powinno być i u nas. Uchroni się przytem Rada Gminna od zarzutów i podejrzeń, tak u nas częstych i lekko rzucanych, wywołujących niepotrzebne wrzenie i podkopujących powagę Rady i Zwierzchności Gminnej.

Oto zarys przyszłej pracy tej czy innej Rady, zarys, pomijający niektóre inne bardzo ważne sprawy, jak ostateczne uregulowanie stosunku Rady Gminnej do Urzędu klimatycznego, obecne zaniedbanie stosunków szkolnych, kwestya upaństwowienia gimnazyum, przyszły los byłego Zakładu dra Chramca i wiele innych. Osobno wspomnieć trzeba o stosunku centrum Zakopanego t. j. mniej więcej obszaru obecnej stacyi klimatycznej do Olczy i innych przysiółków. Niezdrowa ta kwestya może nareszcie zostanie załatwiona przy sposobności nowej ustawy gminnej, w której uzdrowiska mają otrzymać odrębny, własny statut.

Jeszcze raz należy zaznaczyć, że nie może być mowy o tem, aby cały ten, ogromny, choć tylko ogólnikowo nakreślony plan działania, mógł być przez krótki przeciąg urzędowania nowej Rady w całości w życie wprowadzony. Dobrze będzie, jeśli załatwiając sumiennie sprawy bieżące, Rada znajdzie czas na rozpatrzenie i przygotowanie najkonieczniejszych punktów tego planu, który stopniowo, w miarę ekonomicznego podniesienia całego państwa wchodzić będzie w życie. Niechaj Rada w krótkim okresie swego żywota obznajomi swych członków z całokształtem tych spraw, niech wychowa z nich przyszłych pracowników, którzy — wybrani na podstawie nowożytnej, polskiej już, nie austryackiej ordynacyi gminnej — zrobią Zakopane tem, czem je dotąd naiwni tylko, lub częściej złośliwi nazywali: „letnią stolicą“ wielkiej, niepodległej Polski.

Medard Kozłowski.

Powiatowy Komitet Narodowy w Nowym Targu.

Dnia 18 listopada b. r. **odbyło się** w sali obrad **Rady Miejskiej w Nowym Targu ostatnie** zebranie Pow. Komitetu **Narodowego**, na **którem uchwalono nareszcie** P. K. N. rozwiązać. P. K. N., którego **działalność datuje się od początku wojny**, oddał **niewątpliwie wielkie usługi przedewszystkiem przez to, że opieko-**

wał się legionistami, zaopatrywał ich materyalnie a nadto w chwilach przykrych oraz zwątpienia, jakich Legiony Polskie w czasie swego istnienia miały nie mało, był dla nich moralną podporą, wykazującą, że społeczeństwo polskie solidaryzuje się z działalnością Legionów i ich dążeniem do niepodległości Ojczyzny. Z chwilą powstania Państwa Polskiego działalność P. K. N. stała się już bezprzedmiotową, lecz wskutek różnych przeszkód oraz istnienia na porządku dziennym innych ważniejszych spraw dopiero w rok po uzyskaniu przez nas bytu niepodległego przystąpiono do ostatecznego zlikwidowania P. K. N.

Sprawozdanie Kasowe wykazało pozostałość netto 12.818 K z doliczeniem narosłych odsetek. Z tego 11.920 K 11 h stanowi fundusz wdów i sierót po poległych legionistach. Ponieważ jednak wdowami i sierotami po legionistach zajmuje się obecnie państwo, P. K. N. postanowił z 10.000 K utworzyć fundusz stypendyjny, z którego odsetki będzie otrzymywał sierota po legioniście lub żołnierzu wojska polskiego bez różnicy rangi, narodowości polskiej, religii chrześcijańskiej, pochodzący z powiatu nowotarskiego, niezamożny, wykazujący co najmniej dobre postępy, a to na przeciąg studyów średnich i wyższych. Stypendyum to będzie rozdawał komitet, składający się z burmistrza miasta Nowego Targu, prezesa Bursy gimnazyalnej św. Stanisława Kostki i dyrektora gimnazjum w Nowym Targu. Do podpisania aktu fundacyjnego przeznaczono pp. Dr Stysia, prof. Ogrodzińskiego i Dra Dziedzica. Resztę pieniędzy przeznaczono na fundusz konserwacyi grobów Legionistów pod zarządem p. radcy Moczydłowskiego.

Akta P. K. N. postanowiono oddać Państwowemu archiwum wojennemu w Krakowie. Opracowanie dokładnego sprawozdania i przedstawienie historyi ruchu legionowego na Podhalu zlecono specyalnej komisyi, do której wybrano pp. Dworzańskiego, Dra Ignacego Dziedzica, Ignacego Moczydłowskiego, Józefa Rajskiego, Dra Franciszka Stysia, Dra. Zygmunta Wasiewicza i Juliusza Zborowskiego. Wreszcie wybrano Komisję likwidacyjną P. K. N. mającą czuwać nad wykonaniem tych uchwał, a składającą się z pp. Franciszka Horaka, Dra Franciszka Stysia i Dra Ignacego Dziedzica.

Przegląd tygodniowy.

Prace konferencyi pokojowej w Paryżu nie postąpiły naprzód, owszem napotkały na oddawna przewidywane trudności ze strony Ameryki, która nie zgodziła się na przyznanie chińskiej prowincji Szantung Japonji. Ustala tylko konferencja drobniejsze sprawy np. mianuje komisje i wojska na obszary, gdzie ma się odbyć plebiscyt.

W Rosji pobili bolszewicy na głowę armję Kołczaka i Judenicza, poważnie zaś zagrażają Denikinowi. Na tych trzech wodzach opierała swe nadzieje koalicja, opłacała i zbroiła ich wojska, licząc na rychłe zniszczenie rządów bolszewickich. Lada sukces przeciwbolszewickich wodzów wywoływał niebywałą radość wśród państw ententy, Leninowi zaś wróżono lada dzień upadek. Tymczasem bolszewicy biją kolejno przeciwników. Zawdzięczają to niesłychanie surowej organizacji i grozie, jaką sieją terorem, który zmusił nawet robotników do jedenastogodzinnego dnia pracy. Opłacanie wojsk przeciwbolszewickich zbyt wiele kosztowało Anglję i Francję, a korzyści nie dało żadnych; bolszewicy są dziś silniejsi niż przed paru miesiącami. Wskutek tego Anglja myśli o zawarciu pokoju z Leninem. Oczywiście byłby to pokój tymczasowy, bo prędzej czy później starcie z nimi nastąpi. Jednocześnie mają zawierać pokój dwie rzeczpospolite Estonja i Łotwa, zależne już dziś od protekcji angielskiej. Pozostałaby na froncie przeciwbolszewickim tylko Polska, która w dotychczasowej wojnie odbiła bolszewikom olbrzymie połaci kraju i ciągle pokonuje wojska sowieckie. Świeże zwycięstwa na południe od Połocka, pod Borysowem na północnym brzegu Dźwiny zadały znowu wrogom poważne straty. Cel swój jednak wojska polskie już osiągnęły, dalsza zaś wojna pochłania dużo pieniędzy. Wobec zamiarów pokojowych Anglji powinna i Polska, choćby wbrew woli niektórych aljantów, przystąpić do zakończenia wojny, zapewniwszy sobie oczywiście wszystkie uzyskane dotąd zdobycze.

Tylko jedno przedsięwzięcie udało się wojskom przeciwbolszewickim Denikina a to zupełne pobicie wojsk ukraińskich atamana Petlury. Było to dawno do przewidzenia; część żołnierzy Petlury zdradziła swego wodza, poczem nastąpił zupełny pogrom. Samodzielna Ukraina przestała istnieć, Petlura wraz z ukraińskimi politykami i ministrami uciekł za granicę. Opróżnione wskutek tych zdarzeń ziemie zajmują szybko wojska polskie, które usadowiły się już w Kamieńcu Podolskim i Płoskirowie.

Na Węgrzech opuścili Rumuni Budapeszt, do którego wkroczyły z radością witane narodowe węgierskie wojska. Utworzono nowy rząd. W całych Węgrzech objawiają się dążności do obwołania państwa z powrotem królestwem, może z którym z Habsburgów na czele. Węgrzy wypowiedzą wcześniej czy później wojnę Czechom celem odbicia Słowaczyzny.

Na Śląsku Cieszyńskim zyskała sobie Polska coraz więcej zwolenników wśród niemieckich mieszkańców, którzy będą głosować przeciw Czechom, bo widzą, że tylko w Polsce znajdą poszanowanie i opiekę.

Na Śląsku Górnym odbyły się, wbrew zakazowi koalicji wybory do rad gminnych. Prusacy liczyli na zwycięstwo i chcieli wykazać, że Polacy są w mniejszości i że plebiscyt jest niepotrzebny na rze-

komo pruskiej ziemi. Tymczasem mimo teroru, gróźb i karabinów mimo emigracji powstańców górnośląskich Polacy odnieśli zwycięstwo wyborcze. Możemy więc być spokojniejsi o przyszłość tej ziemi; wróci ona przy głosowaniu plebiscytowem do Polski.

W Sejmie polskim rozbiły się starania o utworzeniu większości stronnictw, z pośród których powstałby nowy rząd tak bardzo Polsce potrzebny. Jakie wobec tego nastąpią zmiany w gabinecie ministrów niewiadomo. Ludność jest coraz bardziej niezadowoloną z Sejmu i chce silnego rządu, obecny zaś tej siły nie okazuje Sejm obradował w ubiegłych dwuch tygodniach nad aprowizacją, przyczem przyjęto rządowy projekt, oraz nad ustawą o 8-miogodzinnym dniu pracy. Rozpoczęła się również dyskusja nad mową Paderewskiego. Od jej wyniku zależy czy obecny rząd się utrzyma czy też utworzy się nowy gabinet ministrów.

KRONIKA

Do Ślązaków zamieszkałych poza granicami Śląska Cieszyńskiego. Dzień ostatecznej walki o Śląsk Cieszyński zbliża się. Każdy głos, który nie zostanie zmarnotrawiony, a oddany za przynależnością tego kraju polskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, przysporzy chwały dziełu ostatecznego zwycięstwa.

Każdy przynależny do jednej z gmin śląskich winien natychmiast zgłosić się listownie do Głównego Komitetu plebiscytowego w Cieszynie, Hotel Centralny, załączając zarazem świadectwa przynależności.

Główny Komitet plebiscytowy dopilnuje, by każdy uprawniony do głosowania został umieszczony na listach głosujących, a w swoim czasie umożliwi przyjazd ich na dzień głosowania.

Towarzyskie zebranie z akademią staraniem oficerów załogi nowotarskiej odbędzie się 29. listopada w sali „Sokoła" w Nowym Targu. Początek o godz. 9 wieczór.

Przebieg ankiety w sprawie rozwoju Zakopanego, odbytej w dniach 23—25 b. m. podamy w następnych numerach.

Na Tow. Bursy gimnazyalnej w N. Targu złożył p. Aleksander Bursa wygrany zakład 100 K. — Marya Kawecka 8 kor.

Na bohaterskich Ślązaków, broniących tak dzielnie Ojczyzny, złożyły uczenice sześcio klasowej szkoły żeńskiej w Nowym Targu następujące kwoty; Klasa I A 21 K 50 h, klasa I B 24 K, klasa I C 21 K, klasa II A 28 K, klasa II B 17 K, klasa II C 22 K 40 h, klasa III A 32 K 12 h, klasa III B 15 K, klasa IV A 32 K, klasa IV B 40 K, klasa V 59 K 20 h, klasa VI 53 K. Razem 365 K 22 h.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 7 8 1919 L. 50737/2573/19 uwolniło aż do odwołania artykuły żywnościowe codziennego zapotrzebowania jak chleb, mąkę, krupy, mięso, tłuszcze, ser, bryndzę, świece, owoce, jarzyny i cukier i. t. p. od opłaty cła, o ile te artykuły przeznaczone dla własnej potrzeby wprowadzane będą przez mieszkańców pogranicza raz dziennie w małych ilościach do wagi 10 kg włącznie. Na podstawie powyższego rozporządzenia wolno wprowadzać tego rodzaju artykuły bez pozwolenia Państwowej Komisyi przywozu i wywozu, tylko dla ochrony przed wyzyskaniem tej ulgi do celów spekulacyjnych należy od wiozącego towar żądać wykazania się poświadczeniem odnośnego Starostwa. Przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia należy zwracać baczną uwagę, by nie nadużywano tego rozporządzenia do wprowadzania z Węgier towarów w celach handlowych. W wypadkach powtarzających się nadużyć należy winnych wykluczyć od dobrodziejstwa niniejszego rozporządzenia.

Zakaz wywozu. Ponieważ rozmaici handlarze i spekulanci wywożą masowo z powiatu nowotarskiego bydło i konie na Spisz i Orawę, gdzie ten inwentarz dostaje się do rąk Czechów, przeto zakazuje się bezwarunkowo wywozu bydła, koni i nierogacizny poza granicę państwa polskiego. Pędzone wbrew zakazowi sztuki będą konfiskowane.

Choroby. W powiecie nowotarskim panowały od 10. do 15. listopada: Tyfus plamisty: Czarny Dunajec 4, Leśnica 1, Nowy Targ 1, Ochotnica 4. Czerwonka: Bańska 6, Biała Woda 2, Biały Dunajec 1, Chabówka 2, Ciche 7, Czarny Dunajec 2, Krościenko 2, Maruszyna 4, Międzyczerwienne 5, Nowy Targ 1, Odrowąż 2, Rdzawka 2, Rokiciny 2, Tylmanowa 2, Zakopane 9, Zubsuche 1. Tyfus brzuszny: Waksmund 1, Zakopane 1. Błonica: Dział 1. Płonica: Zakopane 2.

Gospodarka gminna w Nowym Targu wykazuje w ostatnich czasach pewną dążność do poprawy zwłaszcza stosunków finansowych. Odbyte niedawno dwie licytacye na grunta, place, pobory, opłat i rzeźnic przysporzyły miastu wraz z czynszem za dzierżawę browaru, nie poddanego jednak na licytacyę przeszło 40 tysięcy koron więcej aniżeli w ubiegłym roku. Przyznać trzeba, że nowy wiceburmistrz p. Dworski stara się uzdrowić gospodarkę, unikać kumoterskiego rozdawania z wolnej ręki dzierżaw najpiękniejszych i najlepszych gruntów i łąk między swoich najbliższych za marne pieniądze.

Zjazd Rybacki w Warszawie przełożono z dni 7-go i 8-go grudnia na 17-go i 18-go stycznia b. r.

Weteranom z 1863 r. Rząd polski zamierza ustanowić dożywotnią pensyę dla weteranów z 1863 r. Obecnie wydaje się zaliczki na pensye. Wszelkie wskazówki podaje nr. 4. czasopisma „Inwalida Polski". Wszystkie odnośne sprawy załatwia Sekcya Opieki M. S. Wojsk. Warszawa, Bracka 16, i jej ekspozytury.

Główny Komitet Plebiscytowy w Nowym Targu zamianował dra Józefa Diehla, przewodniczącego zakopiańskiego Komitetu Obrony Kresów Południowych, swoim przedstawicielem przy międzynarodowej Komisyi plebiscytowej w Cieszynie.

Spirytus w Zakopanem. Krakowski „Kuryer“ donosi, że do Zakopanego przybył na kuracyę pan Mojżesz Spirytus. Ktoś złośliwy rozlepił na parkanach i domach kartki z napisami: „Spirytus — Wiadomość Modrzejów 6“. Z tego powodu od wczesnego ranka tłumy ludności obległy pensyonat ku wielkiemu przerażeniu mieszkańców, a nawet wtargnęły do środka mimo policyi. Dopiero pokazanie zbiegowisku prawdziwego pana Spirytusa i jego urzędowych papierów, wyjaśniło zajście i rozproszyło niezadowolone z figla tłumy.

Przeniesienie. Jakób Gurka, funkcyonaryusz podatkowy w Nowym Targu, przeniesiony został jako zarządca podatkowy do Końskich.

Jasełka góralskie, napisane przez ks. Łukaszkiewicza w duchu narodowym i patryotycznym, polecamy uwadze wobec zbliżających się świąt. Dziś, gdy walczymy o Tatry, Spisz i Orawę, przypominają nam, że góry te były od wieków polskiemi. Podanie mówi, że górale ułowili białego orła i zanieśli do stajenki Chrystusa, który kazał go uczynić herbem polskiego państwa. Muzykę do Jasełek ułożył prof. Hadyma z Bystrzycy. Nabyć można w Drukarni P. Mitręgi w Cieszynie.

Wiec spiske-orawski odbędzie się staraniem zakopiańskiego Komitetu obrony kresów południowych na życzenie ludności parafii szaflarskiej w Szaflarach 30. listopada Będą przemawiać ks. Machay, Piotr Borowy, Stanisław Peksa, prezes Zwiazku inwalidów w Zakopanem, radny zakopiański Pawlikowski Wawrzyniec.

Nowa Rade gminna w Zakopanem będzie — jak się dowiadujemy — prawdopodobnie zatwierdzona przez władze. Podobno miarodajne czynniki uznały, że wniesione przeciw wyborom protesty nie są zbyt silne. Podajemy tę pogłoskę, nie ręcząc za jej prawdziwość.

Niszczenie limb. Starostwo nowotarskie rozpoczęło dochodzenia w sprawie wycięcia limb nad Morskiem Okiem przeciw Janowi Buremu z Białki, który drzewo sprzedał Jakóbowi Orawcowi. Jak niedawno donieśliśmy, rząd polski ustanowił surowe kary na niszczycieli tych rzadkich okazów przyrody tatrzańskiej.

Pasek zbożem na Podhalu. Starostwo nowotarskie wydało polecenie aresztowania niejakiego Jędrzejczaka i Ptaszkowskiego, którzy uprawiali olbrzymi pasek zbożem, zarabiając na ośmiu tajemniczo sprowadzanych z Królestwa wagonach po 40.000 koron na jednym. Aresztowany Jedrzejczak próbował wykręcić się łapówką, ofiarowaną przez pośredników funkcyonaryuszowi starostwa. Skoro się to nie udało, zapowiedział, że w śledzwie wyjawi szereg osób, które razem z nim dopuszczały się tak ohydnego wyzysku cierpiącej ludności. Wogóle dzieją się na Podhalu dziwne rzeczy: ani posłowie, ani Kółka rolnicze, ani starostwo nie mogą wykołatać zboża dla powiatu, ale panowie paskarze sprowadzili już kilka wagonów z grubym dla siebie zarobkiem. Skąd i z czyją pomocą? Możeby to polski rząd natychmiast zbadał i nie pozwolił na umorzenie śledztwa w tej ciekawej sprawie.

Śmierć w górach. Dnia 14. listopada znalazł śmierć wskutek mrozu koło przełęczy Siwej gospodarz z Zakopanego Szymon Szczepaniak Krupowski, którego towarzysze wyprawy po cukier na Liptów haniebnie pozostawili wpół żywego z powodu wyczerpania sił i znużenia i nawet w pobliżu znajdującym się członkom Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nie dali znać o nieszczęśliwej ofierze przemytnictwa. Późno dopiero i mylnie uwiadomiona przez tych niecnych ludzi żona Krupowskiego, udała się 15. b. m. do Tatrzańskiego Towarzystwa Ratunkowego z prośbą o poszukiwania. Zorganizowana pod kierownictwem p. Oppenheima wyprawa dotarła do Siwej tegoż jeszcze wieczora. Zwłok jednak nie znaleziono wskutek olbrzymich zasp śnieżnych, dochodzących do półtora metra wysokości. Dopiero z późną wiosną po odtajeniu śniegów rozpoczną się nowe poszukiwania za nieszczęśliwym gospodarzem porzuconym przez towarzyszów, których powinna spotkać surowa kara za lekceważenie ludzkiego życia.

Zabawki dla dzieci. Zbliżają się święta: Mikołaja, Boże Narodzenie i Nowy Rok, z okazji których zwykliśmy naszym dziatkom kupować zabaweczki. Te bawidełka były niestety dotychczas wyrabiane przez Niemców. Do rąk pruskich szły pieniadze polskie za zabawki i tym sposobem karmili Polacy dzieci i rodziny swych katów. Dziś to musi ustać. Zanim kupicie cokolwiek, musicie wpierw mieć pewność, że nie jest to rzecz zrobiona przez Prusaków lub żydów. Nie czas nam dziś grosz polski oddawać obcym. Pamiętajcie, że każde szklane świecidełko na drzewko, jakie się dziś jeszcze znajduje na wystawie sklepowej jest niemieckim wyrobem. Pamiętajcie, że Anglicy i Amerykanie, ażeby się uchronić od zalewu niemieckimi wyrobami, przestrzegali, by na każdym niemieckim wyrobie, który miał w ich kraje być zawiezionym, znajdował się napis: „Made in Germany“ To znaczy „Zrobione w Niemczech“ Tak się chronili od niemieckiej tandyty i tak zmuszali rodziców, którzy swym dzieciom kupowali obce zabawki, by wiedzieli, że w ich domu znajduje się rzecz „zrobiona w Niemczech“. A cóż nam czynić? Austryjacy i Prusacy za swe zabawki i guziczki, szelki i najrozmaitsze fatałaszki wywozili od nas nie tylko gotowy grosz, ale także nasze zboże, bydło, drzewo i inne skarby. Dziś powstaje nasz przemysł. Będziemy mieli swoje własne wyroby. Do tego czasu wstrzymajmy się z kupowaniem obcych a zbędnych nam rzeczy, a grosz ten ofiarujmy na dobry cel.

Zapis ś. p. Władysława Florkiewicza. Wskutek śmierci siostry ś. p. Wład. Florkiewicza, znanego przyjaciela Zakopanego, wchodzi w życie legat, złożony

z dwóch will i 40.000 rubli srebrnych, a przeznaczony na wyposażenie miejscowego gimnazyum (w testamencie mowa o „szkole sanatoryjnej“). Nadto siostra zmarłego na ten sam cel zapisała również pewną kwotę.

Czeskie rugi. Czesi usunęli bez powodu Antoniego Mrozka, zarządcę zamku lubowelskiego na Spiszu z zajmowanej posady i rozkazali mu opuścić natychmiast spiską ziemię. Władze czeskie objęły zarząd zamku i majątku.

W Zubrzycy na Orawie zmarł tamtejszy poczmistrz i nauczyciel Wendelin Baniak. Był on zaciętym przyjacielem Czechów, na łożu śmierci jednak żałował, iż występował przeciwko katolickiej Polsce.

Bezprawie czeskie. O tem, że Czesi aresztują nawet dzieci, wiemy dawno; nienawidzą ich wszyscy za krwawe rządy, więc nawet na małoletnich się rzucają. Mamy znowu wiadomość o takiem bezprawiu, tem większem, że idzie o obywatela nie czeskiej republiki, ale polskiej. Chłopiec z Czarnego Dunajca, Ludwik Tylka, pomagał gospodarzowi z Piekielnika na Orawie przenosić towary i pieniądze. Przyłapał ich czeski posterunek graniczny i obu zaaresztował, zabierając kwotę 1056 koron. Po przesłuchaniu uwolniono gospodarza Kąsia z Piekielnika, ale Tylkę zabrano do Trzciany, stąd do Rożembarku i do Preszburga czyli Bratysławy, gdzie dotąd siedzi w więzieniu o głodzie i chłodzie, bo go Czesi po drodze okradli z ubrania, tak że pozostała mu tylko bielizna. Ojciec chłopaka zwrócił się o pomoc do władz w Nowym Targu, te zaś uwiadomiły o tem niezwłocznie ministerstwo spraw zagranicznych z prośbą o zajęcie się losem chłopaka. Zdaje się jednak, że tak długo Czesi będą prześladować polską ludność, póki nasze władze nie zaczną wybitniejszych Czechów osadzać w kryminałach. Gdy zasmakują na własnej skórze, jak to niemiło siedzieć we więzieniu, przestaną dokuczać polskim góralom.

Ludowe Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, Sykstuska 12, wydało obecnie dwie książki, które poleca bibliotekom ludowym, a to A. Chmurnego: „Ciernie śląskie“, zbiór wierszy opisujący dolę polskiego robotnika i chłopa pod jarzmem czeskiem i pruskiem, do którego wstęp o Śląsku napisał A. Ćwikowski, oraz J. Conrada-Korzeniowskiego: „Prowokator“, powieść ilustrowana z czasów Rosyi przedrewolucyjnej w dobrem tłumaczeniu z angielskiego dr. Nossigowej. Nadto poleca Kalendarz ludowy na rok 1920 w cenie 10 kor. a 12 kor. w twardej oprawie. Z prowincyi przy zamówieniach dołączyć należytość za porto.

Wykupno złota i srebra. Odnośnie do naszej notatki w 46. numerze Gazety Podhalańskiej podajemy jeszcze, że wykupione być mają nietylko wszystkie monety złote i srebrne, ale także wszystko złoto i srebro w stanie nieprzerobionym. Za złoto w stanie nieprzerobionym będzie rząd płacił 22.878 marek polskich za 1 kg. a za srebro 672 marek za 1 kg. Od wykupna są wolne jedynie biżuterje np. pierścionki, kolczyki i inne przedmioty ze złota i srebra. Przetapiać i przerabiać monet złotych i srebrnych nie wolno. Jeżeli kto nie zastosował się do tej ustawy lub starał jej postanowienia ominąć zostanie ukarany grzywną do 75.000 a oprócz grzywny także karą więzienia do lat trzech, zaś złoto lub srebro w każdym razie ulegnie konfiskacie na rzecz Państwa naturalnie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Gdy więc rząd wyda wezwanie do składania złota i srebra, należy do tego wezwania bezwarunkowo się zastosować, gdyż w przeciwnym razie ten, kto wezwania tego nie posłucha, nietylko straci swoje złoto lub srebro, ale nadto narazi się na wielką karę. — Nie należy też zapominać o tem, że składanie złota i srebra jest obowiązkiem narodowym względem Ojczyzny, gdyż w ten sposób Państwo nasze uzyska możność poprawienia waluty i podniesienia wartości pieniądza.

NADESŁANE.

Dnia 20 października br. zmarła tu emerytowana nauczycielka z Chyrowa a żona tutejszego kierownika szkoły męsk. ś. p. Olga Górkowa na gruźlicę płuc i kiszek, której się nabawiła w Zakopanem. Zmarła była dobrą patrjotką katoliczką i należała do Sodalicji i wszystkich związków i bractw kościelnych i cieszyła się ogólną sympatją i poważaniem u bliższych i dalszych. Kondukt żałobny prowadziło bezinteresownie duchowieństwo parafjalne, OO. Jezuici, ks. prałat Kaszelewski i ks. katecheta Orzeł a w pogrzebie wzięli udział: Inspektor szk. okr. p. Iciek, młodzież obu tut. szkół pod przewodnictwem Gron naucz. SS. Felicjanki, Sodalicja Pań, bractwa i liczna publiczność. Zamiast wieńca na trumnę dla Zmarłej złożyło Ognisko naucz. w Zakopanem 120 K, które w myśl intencji Zmarłej przeznacza się na fundusz na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach pols. — Z tej okazji prócz osobistego w swojm czasie ustnego podziękowania, zasyłam tą drogą ponowne szczere i serdeczne podziękowanie przedewszystkiem Wielb. Duchowieństwu na ręce Wielb. ks. Kanonika Frelka, Superjora OO. Jezuitów Wielb. ks. Siarkowskiego, Wielb. ks. Kaszelewskiemu i Wielb ks. Orłowi a następnie za udział w pogrzebie wszystkim powyżej wymienionym, Szan. Ognisku za złożoną kwotę 120 K, pp. Hyzińskiemu i Grafczyńskiemu za obywatelskie stanowisko a w końcu wszystkim, którzy czy to ustnie czy pisemnie złożyli mi wyrazy współczucia.

Cześć okazana Zmarłej stanowi dla najbliższych pozostałych zawsze pewną pociechę i ukojenie w smutku i żałobie. *Bronisław Górka.*

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Restauracya kolejowa w Chabówce

kupuje w każdej chwili każdą ilość

dziczyzny i kwiczołów

Zgłoszenia na miejscu w Chabówce.

Wł. Skalski.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać **obecnie**

pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać

kainit, sole potasowe

wysoko procentowe

gips nawozowy

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku

materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski

dachówkę asbestową „Asbit" itp.

wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Koniczynę czerwoną i tymotę

inne nasiona częściowo z szybką dostawą poleca firma

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucz.

ŻYWIEC, RYNEK 22.

obok kościoła farnego.

CZYTAJCIE

Nowiny Spisko - Orawskie

Ogłoszenie.

Powiatowy Komitet Narodowy w Nowym Targu na posiedzeniu dnia 18. listopada b. r. uchwalił kwotę 10.000 K ze zebranego swym staraniem funduszu wdów i sierót po legionistach przeznaczyć na fundusz stypendyjny dla sieroty po legioniście lub żołnierzu polskim. — Wzywa się więc ofiarodawców, którzy do rąk P. K. N. złożyli jakie kwoty na fundusz wdów i sierot po legionistach i wykażą się dowodem złożenia tych kwot a są przeciwni przeznaczeniu złożonej przez siebie kwoty na powyższy fundusz stypendyjny i obstają przy pierwotnem przeznaczeniu swych wkładek, aby najpóźniej do dnia 14. grudnia b. r. zgłosili swój sprzeciw na ręce p. rejenta Franc. Horaka w Nowym Targu, przewodn. Komisyi likwidacyjnej P. K. N., gdyż po upływie tego terminu uchwały P. K. N. z 18. listopada b. r. przedstawione w Kronice Gazety Podhalańskiej odnośnie do funduszów P. K. N. w całości wykonane zostaną.

Adwokat Dr. Wasiewicz

powrócił i urzęduje.

„Kino Tatry" w Nowym Targu

W niedzielę dnia 30. listopada br 2 przedstawienia.

Klown Charly

Dramat cyrkowy.

Klimat jeziora Vancourt

Komedya w 4-ech aktach.

Bar Nowotarski

Nowy Targ, Kolejowa 15

— poleca —

Śniadania, obiady, kolacye,

w abonamencie 20% tanie

Czas odnowić prenumeratę!

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie:

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary

WOZY GOSPODARSKIE
ule słowiańskie, brona drewniane, sieczkarnie, kieraty, młynki i t. d.

wyrabia

Fabryka maszyn i narzędzi roln. w Oświęcimiu.

„Zastępstwo fabryki na powiat nowotarski, myślenicki, Spisz i Orawę posiada Składnica Kółek rolniczych w Nowym Targu.“

Jednajcie nowych prenumeratorów!



Ważne dla sklepów wiejskich!

Atrament, Bibułki do papierosów, Cukierki, Czernidło, Drożdze, Esencyę octową, Farby do materyj i do korzuchów, Różne farby do malowania i do wapna, Figi, Herbatę, Kawe paloną, Mydła, Mydełka, Oliwę do maszyn, Orzechy, Pastę, Pieprz, Sodę, Śliwki, Śledzie, Tutki, Swiece — — kościelne i t. p. — —

poleca firma **Adam Zapiórkowski**

Nowy Targ, Rynek 13.

SPRZEDAJE i KUPUJE
przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPOWKI

TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI i KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁOWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIM. i TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.